GŁOS KASZUBSKI



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament „Głosu Kaszubskiego" wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Ogłoszenia kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr., przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski** — Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego" w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, sobota dnia 15 listopada 1930 r. | **Nr. 42**

„Dlaczego kandyduję z listy Bezp. Bloku Współpr. z Rządem?"

Tylko silny Rząd jest w stanie zapewnić państwu ład, rozwój i siłę, a mieszkańcom jego - pracę, dobrobyt i zadowolenie. Zagrożenie granic naszego kraju przez sąsiadów - wymaga również silnego rządu.

Stworzyć go nie może słaba Narodowa Demokracja, a stworzyć go nie powinien silniejszy od niej Centrolew, zwłaszcza dlatego, że przeważają w nim żywioły i tendencje skrajnie lewicowe zagrażające podstawom tak państwa jako też Kościoła.

Silny rząd dać nam może jedynie nasz prawdziwie wielki i zasłużony Pan Marszałek i Blok Bezpartyjny z nim współpracujący. On też najlepiej zapewnia danem słowem i działalnością swoją Kościołowi Katolickiemu przynależne uprawnienia i pożądaną swobodę.

Ksiądz prałat Czaplewski
Byszewo, pow. Bydgoszcz.

Jak trzeba głosować w dniu 16-go listopada.

Głosowanie do sejmu odbędzie się w dniu 16 listopada, zaś do senatu w dniu 23 listopada. Zarówno jak dzień 16 listopada, tak i 23 listopada wypadają w niedzielę, trzeba więc tak wszystko zarządzić w domu, aby i nabożeństwa w kościele nie przepuścić i obowiązek głosowania wypełnić solennie. Głosowanie rozpoczyna się już o godzinie dziewiątej rano, trzeba więc przynajmniej o ósmej wybrać się z domu. Po drodze należy wstąpić do sąsiadów i krewnych i przypomnieć im o ważnym obowiązku głosowania. Szczególniej trzeba dopilnować tych, którzy nie rozumieją jeszcze, dlaczego winno się głosować na listę Marszałka Piłsudskiego.

Kartka do głosowania musi być koloru białego, bo tak wymagają tego przepisy wyborcze. Kartka taka ma mieć tylko na jednej stronie numer 1 pozatem musi być czysta, to znaczy nie może być ani pokratkowana, ani polinjowana. Tak samo na odwrotnej stronie nie może być żadnych napisów, kreśleń, ani rysunków. Taką kartkę, jeżeli dostaniecie już gotową z wydrukowanym numerem trzeba dobrze obejrzeć, aby na niej nic nie było, oprócz cyfry. Możecie być pewni, że partyjnicy będą próbowali dawać Wam fałszywe kartki, aby w ten sposób unieważnić wasze głosy. To też pamiętajcie: — żadnych kropek ani podkreśleń, ani rysunków, ani napisów, ani poprawek. Tylko na czystej kartce cyfra 1.

Bolszewiccy lub też partyjni agenci przy ostatnich wyborach próbowali rozdawać kartki z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego. Wiedzcie tedy, że taka kartka również nie jest ważna, albowiem ważna jest tylko kartka czysta z cyfrą 1 (jedynka).

Z taką dobrą kartką wydrukowaną, lub też własnoręcznie przez Was wypisaną, idźcie prosto do urny wyborczej. W lokalu wyborczym trzeba zachować powagę, bo Waszem głosowaniem rozstrzygacie o przyszłych losach całego państwa. Trzeba także zwrócić baczną uwagę, aby partyjnicy nie siali zamętu i nie wtykali ludziom fałszywych kartek z innemi numerami. Przy urnie wyborczej komisja sprawdzi Wasze nazwisko i imię w liście wyborców, poczem da Wam kopertę ostemplowaną, abyście do niej włożyli swoją kartkę z numerem 1. Kopertę również trzeba obejrzeć, czy niema na niej jakich napisów lub znaków. Taka koperta byłaby nieważna. Koperta bo-



Profesor dr. Ignacy Mościcki
Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej

wiem również musi być czysta, tylko ze ze stemplem komisji. Oddacie swoją kartkę z jedynką, wtedy nie przeszkadzajcie drugim w głosowaniu, niech oni również głosują na listę Marszałka Piłsudskiego.

Głosowanie odbywa się tajnie, to znaczy, nikt nie kontroluje Waszej kartki. Ale nie znaczy wcale abyście mieli zatajać, na kogo głosowaliście. Wręcz przeciwnie. W dniu głosowania możecie w lokalu wyborczym wypowiedzieć głośno słowa: „głosuję na listę numer 1" zaś poza lokalem winniście wszystkim mówić, że jedyna polska lista — to lista Marszałka Piłsudskiego, czyli lista Nr. 1.

To też w dniu głosowania okrzyk: — „Niech żyje Marszałek Piłsudski i lista Nr. 1 — winien rozbrzmiewać od rana do wieczora. W dniu głosowania zapewnie będą próbowali jeszcze opłaceni przez partyjników agitatorzy wtykać Wam kartki z innemi numerami, albo namawiać Was do głosowania na partje. Tym wszystkim trzeba odpowiedzieć wyraźnie, że szkodnictwa partyjnego mamy już dosyć, że jedyny człowiek, któremu można napewno zaufać, to Marszałek Piłsudski.

Podobnie rozmawiając z tymi ludźmi, którzy jeszcze nie wiedzą, że wszyscy powinni głosować na jedynkę, nie należy podnosić głosu, ni pomstować, bo chorego albo ciemnego człowieka krzykiem nie uleczysz, ani nie oświecisz. Ale dobrem słowem zawsze można człowieka od zguby uratować i przełożyć mu, że Marszałek Piłsudski, który wywalczył swobodną Polskę, który nie dał partyjnikom oszukiwać i wyzyskiwać, który zaprowadził ład w Polsce, kandyduje z listy nr. 1. więc trzeba dlatego na tę listę głosować.

W dniu 16 listopada r. b. wszyscy jak Polska długa i szeroka, składając kartki z jedynką do urny wyborczej, wyzwolą Polskę raz na zawsze z niewoli partyjnej, a losy swoje zawierzą najmądrzejszemu i najlepszemu z Polaków, Marszałkowi Piłsudskiemu.

Szczery przyjaciel.

Manewr wyborczy.

W niektórych dziennikach partyjnych ukazała się nieprawdziwa pogłoska o rzekomo zamierzonej redukcji poborów urzędniczych na wzór Niemiec.

Pogłoska ta jest zwykłym manewrem przedwyborczym opozycji, usiłującej wprowadzić ferment w szeregi urzędników.

Precz

z oszustami partyjnymi!

Wszyscy do urny wyborczej pójdziemy pod przewodem Wodza narodu

Marszałka Piłsudskiego

Jego lista nr. 1 to nasza lista

Z ruchu przedwyborczego na Kaszubach.

(Telefony własne!).

Olbrzymi wiec przedwyborczy w Starej Kiszewie, pow. kościerski.

W ubiegłą niedzielę odbył się tu imponujący wiec, na którym 400 słuchaczy zamanifestowało swe gorące uczucia dla Marsz. Piłsudskiego, przez oddanie w nadchodzącą niedzielę swego głosu na listę nr. 1. Wiec zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Marsz kaszubski i „I. Brygada".

Dziemiany, pow. Kościerski. W ubiegłą niedzielę urządziło miejscowe Koło M. O. W. wielki koncert połączony z zabawą taneczną. Przed koncertem odbyło się zebranie na którem uchwalono między innemi w specjalnej rezolucji poprzeć przy wyborach wysiłki B. B. W. R. i głosować na listę nr. 1. Zebranie zamknięto okrzykiem na cześć Najj. Rzplitej Polskiej — Jej Prezydenta — i Marsz. Piłsudskiego. Poczem odbył się koncert na zakończenie którego odegrano marsz kaszubski i „I. Brygadę".

Wielki wiec prorządowy w Liniewku, powiecie kościerskim.

W ubiegłą niedzielę odbył się tu wielki wiec na który przybyło 100 osób z całej wioski. Zebrani uchwalili wszelkiemi siłami popierać Rząd Marszałka Piłsudskiego i oddać na Jego listę (nr. 1) w nadchodzącą niedzielę swój głos.

Lipy, kaszubska wioska za Marszałkiem Piłsudskim!

W ubiegłą niedzielę odbył się w naszej wiosce olbrzymi wiec prorządowy, na który przybyło przeszło 100 osób. Rzeczowe przemówienia Sz. p. prelegentów Lassa, Kłodnickiego i Bolduana wiecownicy obdarzyli rzęsistemi oklaskami opowiadając się jednogłośnie za listą Marszałka Piłsudskiego (nr - 1.)

Nieudały wiec Str. Narodowego.

Pogódki, pow. kościerski.

W ubiegłą niedzielę zwołano tu na sali p. Tywusika wiec przedwyborczy Str. Narod., na który przyjechał b. poseł Szturmowski. Z powodu ciągłych okrzyków „precz z nim" — „niech żyje obecny Rząd z Marszałkiem Piłsudskim!!" — policja zebranie rozwiązała.

Kaszubi wołają o silny Rząd...

Grabowo, pow. kościerski.

W ubiegłą niedzielę odbył się w naszej wiosce parafjalny wiec przedwyborczy, który zagaił organista p. Freza. Wszyscy obecni w liczbie 300 domagali się silnego rządu z Marszałkiem Piłsudskim na czele. Zebranie zamknięto okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego — i odśpiewaniem "Boże coś Polskę".



— Cofam się. Czy z tyłu wolna droga?
— Oczywiście! Nic nie widać!

500 urzędników w stolicy Kaszub

odda jawnie swój głos na nr. 1.

Z wtorkowego zebrania urzędn. państw. kom. i prywatn. w Kościerzynie

W ubiegły wtorek odbyło się w Kościerzynie wielkie zebranie wszystkich urzędników. Zebranie zagaił w imieniu urzędników państwowych p. W. Malanowski, starosta kościerski. Na przewodniczącego powołano p. Chmieleckiego, inspektora szkolnego, który oddał głos przedstawicielowi kolejarzy p. Laskowi. Mówca w doskonałej formie wspomniał kolejne przeżycia państwa polskiego, podkreślając doniosłą rolę Marsz. Piłsudskiego przy budowie Mocarstwowej Polski.

Następnie zabrał głos wiceprezes Zw. Urzędn. Państw. p. Zapała. Przemówienie p. Zapały było nadzwyczaj silne i rzeczowe — i na zebranych wywarło olbrzymie wrażenie. Świetnemu mówcy zebrani urządzili entuzjastyczną owację, — zaś w ich imieniu złożył mu podziękowanie p. dr. Weyde.

Zebrani w ilości około 500 w pełnem zrozumieniu doniosłości nadchodzących wyborów powzięli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu publicznym w Kościerzynie w dniu 11. listopada 1930 roku pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni w liczbie około 500 stwierdzają:

1) że dobrobyt warstw pracowniczych jest ściśle związany z rozwojem gospodarczym i stanowiskiem mocarstwowem Państwa.
2) W zrozumieniu dla poczynań Marszałka Józefa Piłsudskiego postanawiają przyjść Mu z pomocą w doprowadzeniu Rzeczypospolitej do Mocarstwowej Potęgi, gdyż wierzą szczerze, że tylko silna ręka Marszałka Józefa Piłsudskiego może zapewnić Polsce siłę i rozwój, wszystkim obywatelom dobrobyt i szczęście.
3) Zebrani wyrażają najwyższy hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Ignacemu Mościckiemu oraz głęboką cześć i oddanie Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.
4) Dla zadokumentowania swego stanowiska przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu postanawiają oddać swe głosy jawnie przy zachowaniu trybu przepisanego ordynacją wyborczą.

Doniosła i znamienna rezolucja

kaszubskich rad gminnych

powiatu kościerskiego, które opowiedziały się za listą nr. 1.

(Telefon własny.)

Rady gminne pow. kościerskiego powzięły jednomyślnie rezolucję, by poprzeć poczynania Marsz. Piłsudskiego, zmierzające do stworzenia wielkiej, mocarstwowej, katolickiej Polski i w tym celu postanowiły głosować na listę nr. 1.

Imponująca uroczystość święta 11. listopada w stolicy Kaszub, Kościerzynie

Udekorowanie zasłużonych obywateli powiatu.

Uroczysty obchód święta 11-go list. rozpoczął się odprawieniem nabożeństwa w tut. kościele parafjalnym, na które b. licznie stawiło się miejscowe społeczeństwo. Po wysłuchaniu mszy św. i przyjęciu na rynku raportu Kom. P.W. przez p. starostę Malanowskiego odbył się pochód ul:cami: Senatorską - 3-go Maja Gdańską na Rynek - gdzie przed Ratuszem kaszubskim p. starosta Malanowski przyjął defiladę oddziałów. P.W. organizacyj i młodzieży szkolnej - poczem pochód rozwiązano. Podczas pochodu i defilady przygrywała orkiestra uczniowska tut. Sem. Naucz. Na szczególne wyróżnienie zasługują miejscowe oddziały P. W., które swą świetną i bojową postawą wywarły na widzach b. silne wrażenie.

Wieczorem odbyła się na sali „Bazaru" uroczysta akademja. Po świetnie odśpiewanych pieśniach przez miejscowe Tow. śpiewu „Halka" nastąpiła podniosła uroczystość dekoracji zasłużonych obywateli tut. powiatu. Udekorowani zostali: p. dr. Pellowski z Kościerzyny złotym krzyżem zasługi - p. Chrzan Br. srebrnym krzyżem zasługi - pozatem następujących 3-ch robotników otrzymało za długoletnią pracę dyplomy i odznaki honorowe: Mroch Jakób z Kościerzyny-Zyndża Józef z Kościerzyny i Kusch Jan ze Skarszew.

Po odegraniu „Z dni zgrozy i chwały" przez miejscowe Tow. Miłośników Sceny - akademję zamknięto. Z amatorów na wyróżnienie zasługują panna Chylińska p. Szymczykiewicz - p. Głazik i p. Lewandowski.

Propozycje polskie w Genewie przyjęte

Genewa, 14. 11. (PAT). W ciągu posiedzenia przygotowawczej komisji rozbrojeniowej miała miejsce ożywiona debata nad propozycjami polskiemi, zmierzającemi do ustalenia maksymum czasu trwania obowiązkowego służby wojskowej, którego by żadne państwo, przystępujące do przyszłej konwencji rozbrojeniowej nie mogło przekroczyć. W sprawie tej zabrał głos ponownie delegat Polski generał Kasprzycki. Połączone w trakcie dyskusji wnioski polski i angielski zostały przyjęte 7 głosami przeciwko 6. Pozostali członkowie konferencji wstrzymali się od głosowania.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Marsz w maskach gazowych

Warszawa. W dniu 9. XI. 30 r. odbył się I-szy marsz w maskach na przestrzeni Belweder — Plac Marszałka Piłsudskiego — Belweder zorganizowany przez Komitet Stołeczny L. O. P. P. Marsz w maskach jest pierwszą tego rodzaju imprezą sportową w Europie i ma na celu wykazanie, że odpowiednie ćwiczenia pozwalają na wykonanie w maskach znacznego wysiłku fizycznego. W marszu tym brało udział około 3000, zawodników.

Niezwykły wicher w górach.

Zakopane. PAT. Niezwykle silny wiatr halny, jaki tu wiał poczynił duże spustoszenia w lasach tatrzańskich. Wicher połamał, względnie wydarł z korzeniami 12.790 sztuk drzew.

Eksplozja dynamitu w Wejherowie.

Wejherowo. Podczas ładowania wagonów węglem robotnicy znaleźli dwa ładunki dynamitowe, które pokryjomu zabrali do domu. W czasie manipulacji z ładunkami wynikła eksplozja, w wyniku której 18-letni Heft odniósł rany ciężkie oraz 19-letni Bianka rany lżejsze.

Interesów Pomorza

bronić będą
nie partyjni faktorzy
nie karjerowicze
polityczni
lecz rodowici Pomorzanie
ludzie zaprawieni w twardej pracy dla Ojczyzny.

Janta-Połczyński — minister rolnictwa.

Dąbrowski Stefan — rolnik, b. poseł

Dyr. Kawczyński Józef — kierownik filji Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni

Lass Rudolf — wiceprezes Kółek Rolniczych Zarządu Pow. PTR.

Tycner Antoni — wiceprezes Zarz. Wojew. Federacji Pol. Zw. Obr. Ojczyzny; prezes Zw. Podoficerów Rez. na Pomorzu; prezes Bloku Zw. Urzędników Kolejowych.

Oto nasi niezawodni kandydaci na okręg 29 (Tczew).

Komu więc los Pomorza jest drogi ten głosować będzie:

na listę Nr. 1

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

6) Nowelka

Siedzieli oboje w głębi sali, w najwęższem jej miejscu, zatem niedaleko dzioba. Kołysanie było tam bardzo dokuczliwe, więc tam wepchnęli ich, towarzysze podróży. Stary posiłał się chlebem jeszcze lipinieckim, a dziewczyna, której przykrzyło się nic nie robić, zaplatała sobie na nos włosy.

Powoli jednak milczenie ogólne, przerywane tylko płaczem dzieci, zaczęło ją dziwić.

— Czemu te Niemcy tak dziś cicho siedzą? — spytała.

— Czy ja wiem! — odpowiedział, jak zwykle, Wawrzon — musi to u nich święto jakie, albo co...

Nagle statek wstrząsnął się silnie, zupełnie jakby się wzdrygnął przed czemś strasznem. Naczynia blaszane, leżące koło siebie, zadźwięczały posępnie, płomienie w lampach podskoczyły i błysnęły mocniej, kilka wystraszonych głosów poczęło pytać:

— Co to jest? Co to jest?

Ale nie było odpowiedzi. Drugie wstrząśnienie, silniejsze od pierwszego, szarpnęło statkiem; dziób jego podniósł się nagle i zniżył, a jednocześnie fala głucho uderzyła w okrągłe okienka jednego boku.

— Burza idzie! — szepnęła przestraszonym głosem Marysia.

Tymczasem zaszumiało coś koło statku, jak bór, którym wicher nagle pożenie; zawyło, jakby stado wilków ryknęło. Wiatr uderzył raz i drugi, położył statek bokiem, a później okręcił nim naokoło, porwał go wgórę i cisnął nim w otchłanie. Wiązania poczęły skrzypieć, blaszane naczynia, węzełki z rzeczami, tłumoki i narzędzia latały po podłodze, przelewane z kąta w kąt. Kilku ludzi padło na ziemię; pierze z poduszek jęły latać po powietrzu, a szkła w lampach zadźwięczały smutnie.

Rozległ się szum, łoskot, chlupanie wody, przelewającej się przez pokład, targanina statku, krzyk kobiet i płacz dzieci, gonitwa za rzeczami, a wśród tego zamieszania i chaosu słychać było tylko przeraźliwy świst piszczałek i od czasu do czasu głuche tupotanie majtków, biegających po górnym pokładzie.

— Panienko Częstochowska! — szeptała Marysia.

Dziób okrętu, w którym oboje byli umieszczeni, wzlatywał wgórę, a potem spadał, jak szalony. Mimo, iż trzymali się krawędzi tapczanów, rzucało nimi tak, że chwilami uderzali o ściany. Ryk fal powiększał się, a skrzypienie pułapu stało się tak przeraźliwe, iż zdawało się, że lada chwila belki i deski pękną z trzaskiem.

— Trzymaj się, Maryś — krzyczał Wawrzon, aby przekrzyczeć huk burzy, ale wkrótce trwoga ścisnęła za gardło i jego i innych. Dzieci przestały płakać, kobiety krzyczeć; wszystkie piersi oddychały tylko pośpiesznie, a ręce z wysileniem trzymały się różnych nieruchomych przedmiotów.

Wściekłość burzy rosła ciągle. Rozpętały się żywioły, mgła pomieszała się z ciemnością, chmury z wodą, wicher z pianą; fale biły o statek, jak z armat, i rzucały nim na prawo, w lewo i od chmur aż do dna morskiego. Chwilami spienione grzywy bałwanów przechodziły całą jego długość: olbrzymie masy wody wrzały jednym straszliwym zamętem.

Olejne lampy zaczęły w sali gasnąć. Robiło się coraz ciemniej, więc Wawrzonowi i Marysi zdawało się, że to już przychodzi ciemność śmierci.

— Maryś! — począł chłop przerywanym głosem, bo mu oddechu brakło — Maryś, odpuść mi, żem cię na zgubę podał. Już nasza ostatnia godzina nadeszła. Nie będziewa my grzesznemi oczyma świata oglądali. Ni nam spowiedź, ni nam pomazanie, ni nam w ziemi leżeć, ino z wody na straszny sąd iść niebogo.

A gdy tak mówił, Marysia zrozumiała, że niema już ratunku. Myśli różne przelatywały jej przez głowę, a w duszy krzyczało coś:

— Jaśku, Jaśku serdeczny, czy ty mnie słyszysz w Lipińcach!?

I żal okrutny ścisnął jej serce tak, że poczęła szlochać głośno. Szlochania rozlegały się w tej sali, gdzie wszyscy ludzie milczeli, jakby na pogrzebie jakim.

(Dalszy ciąg nastąpi)

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Piątek, dnia 14 listopada Jukundy
Wschód słońca 7,21 — zachód 16,4.
Sobota, dnia 15 listopada Leopolda i Gertrudy
Wschód słońca 7,23 — zachód 16,6
Niedziela, dnia 16 listopada Edmunda
Wschód słońca 75,2 — zachód 16,4.

Kalendarzyk historyczny.

17. XI. 1796 Car Paweł wypuszcza Kościuszkę z więzienia.

Stan pogody.

Dość pogodnie, jedynie na wschodzie Polski rankiem gdzie niegdzie przelotne opady. Nocą przymrózki, dniem cieplej. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Nabożeństwa w farze.

Sobota, 15 listopada, o godz. 5-tej po połud. słuchanie spowiedzi.

Niedziela, 16 listopada, 23 po Zielonych Świątkach. Kolekta na malowanie kościoła.

O godz. 7 msza św. z nauką.
O godz. 8,30 nauka i msza św. dla dzieci.
O godz. 9,30 suma z kazaniem dla parafjan z miasta.
O godz. 11 suma z kazaniem dla parafjan z wiosek.
Po sumie chrzty.
O 3 nieszpory. Po nieszporach chrzty.

X. Krysiński, proboszcz.

Latająca blacha.

Z jednej z kamienic przy ul. Długiej wczorajsza wichura nocna oberwała wielki płat blachy. Blacha ta, gnana wiatrem latała po sąsiednich dachach, czyniąc niesłychany łoskot. Bardzo wielu przypuszczało, że to straszy.

Wiadomości parafjalne.

Rekolekcje dla młodzieży męskiej odbywają się w farze od środy począwszy do niedzieli. Wygłasza się dziennie dwie nauki, pierwszą o godz. 5 po południu, drugą o godz. 8 wieczorem. Udział w rekolekcjach jest liczny. W sobotę będzie wspólna spowiedź o godz. 4 po południu w niedzielę wspólna komunja św. na sumie o godz. 9.30.

Zebranie 3 Zakonu św. Franciszka z przyjęciem kandydatek do szkaplerza i paska odbędzie się w niedzielę 16 listopada o godz. 2 po południu.

X. Krysiński, proboszcz

Z uroczystej akademji na dworcu.

W niedzielę odbyła się na dworcu kościerskim uroczysta akademja kolejarzy z okazji przejazdu pierwszego pociągu po linji Bydgoszcz — Gdynia.

Gości przywitał p. nacz. Cichy, który wygłosił również piękny odczyt — poczem przez powstanie uczczono pamięć poległych i zmarłych ochotników czynnej armji kolejarzy.

Po przemowie na temat jednolitego frontu wyborczego — p. naczelnik Cichy mówiąc o „Cudzie nad Wisłą" pięknie nawiązał to wielkie zwycięstwo polskiego żołnierza do obrony Częstochowy. Oto słowa p. Cichego: „Marszałek Piłsudski obronił Częstochowę przed najazdem bolszewickim — tak, jak obronił ją przed najazdem szwedzkim ks. Kordecki, przeor jasnogórski."

W odpowiedzi tym, którzy przełamali jedność front wyborczy na Pomorzu — i w odpowiedzi na mowę Trewiranusa — rzucono zaszczytne i wielkie hasło wzywające wszystkich do solidarnej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

Przed zakończeniem akademji zabrał głos maszynista p. Smigielski, który powiedział, że dokonano dzieła, które będzie pamiątką dla przyszłych pokoleń, które ten wielki czyn będą sobie stawiać za wzór wytężonej pracy w dobie odzyskania niepodległości Polski.

Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra K. P. W. Skarszewy.

Kradzież bielizny.

Pewnej gospodyni na Szydlicach niewykryci dotąd sprawcy skradli 5 koszul damskich.

Gdy mężczyzna zaczepia...

Pewien, przystojny zresztą kawaler kościerski pozwolił sobie wczorajszego wieczora zaczepić zgrabną dziewczynę idącą ulicą Kapliczną do miasta. Piękna, ale i energiczna dziewczyna sprawiła natrętasowi dwukrotne „bierzmowanie", którem zupełnie się zaspokoił.



W listopadzie pozwolono polować na zajączki. Myśliwi chodzą po polach i strzelają z fuzyj. A biedne zajączki uciekają przed nimi i drżą im serduszka.

Choroby w listopadzie i ich leczenie.

W listopadzie łatwo nabawić się można odziębienia rąk i nóg. Doraźne odmrożenia usunąć można częstszem nacieraniem świeżo spadłym śniegiem; okłady zimną wodą wyciągają zapalenie i obrzęk z odmrożeń. W cięższych wypadkach można okładać naftą lub nacierać wazeliną lub maścią kamforową. Chronić się można przed odziębianiem członków przez noszenie wygodnych rękawiczek i obszernego obuwia. — Grypa się pojawia, zwłaszcza wskutek dżdżystej pogody.

Jak żyje i pracuje

kaszubska wioska Czarnocin?

Bibljoteka T. C. L. — Orkiestra mandolinowa — Świetlica — Czytelnia — Kurs wieczorowy dla dorosłych.

Do rzędu ruchliwych towarzystw, (bez przesady) zaliczyć należałoby Tow. Czyt. Lud. Czarnocin. Towarzystwo to poszczycić się może oprócz 180 tomowej bibljoteki, własną orkiestrą mandolinową. Walne zebranie tegoż towarzystwa, odbyło się w dniu 2 bm. Zebranie zagaił zasłużony prezes p. Ignera. Sprawozdania z rocznej działalności zdawali kolejno pp. Dąbrowski sekretarz i bibljotekarz oraz Bronk skarbnik.

O zaufaniu członków do dawniejszego zarządu, świadczy najwymowniej jego ponowny wybór. Dodatkowo wybrano wiceprezesa w osobie p. Gajewskiego.

Z dniem 11. bm. jako Rocznicę X-lecia Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej, zamierza towarzystwo uruchomić w tutejszej szkole, świetlicę i czytelnicę czasopism.

Piękny wykład o pracy misjonarzy wśród pogan, wygłosił p. Ignera, Na cel powyższy zebrano pomiędzy członkami sumę 10 zł.

Dnia 3 listopada br. nastąpiło w szkole tutejszej otwarcie Kursu Wieczorowego dla dorosłych. Udział słuchaczy jest dosyć liczny.



Helena Mayer zwycięzczyni puharu londyńskiego podczas święta sportowego pań.

Znowu potworna rzeź spokojnej ludności w Chinach.

Z Londynu donoszą W chińskiej prowincji Kansu tysiące ludzi bierze udział w walce religijnej, jaką toczą ze sobą buddyści i mahometanie.

Miasto Linsien zostało przez mahometan zdobyte, a jego ludność w liczbie 7 tysięcy ludzi wycięta w pień. W prowincji szerzą się choroby epidemiczne.

Ważne dla bezrobotnych.

Z dniem 14 listopada 1930 r. biuro Instytucji Zastępczej Funduszu Bezrobocia mieści się przy ulicy 3. Maja 1 (świetlica) Godziny urzędowania są od 9 — 15. Kontrola stała bezrobotnych z miasta w środy i soboty każdego tygodnia od godziny 9-tej do 11-tej.

Wypłata zasiłku w wtorki każdego tygodnia.

Dalsze kredyty dla rzemiosła

Bank Gospodarstwa krajowego postanowił udzielić rzemiosłu pomorskiemu dalszego kredytu ulgowego w wysokości pół miljona złotych.

Kurs gospodarstwa domowego w Kościerzynie.

Urządzony staraniem tut. Koła Polek i Ziemianek kurs gospodarstwa domowego (gotowania, szycia, haftowania itd.) cieszy się wielką frekwencją i powszechnem uznaniem. Zgłosiło się tyle kandydatek, że mimo podwójnego kursu (dziennego i wieczorowego) nie można było wszystkich przyjąć. Wobec tego na ogólne życzenie kierownictwo kursu zgodziło się na urządzenie drugiego trzymiesięcznego kursu bezpośrednio po pierwszym, t. j. od początku stycznia 1931 r. Podając to do wiadomości wszystkim zainteresowanym, apeluje się do naszego społeczeństwa, żeby w własnym, dobrze zrozumianym interesie korzystało z tej okazji, szczególnie zaś panienki z wiosek, które przecież w czasie zimowym (od stycznia do marca) najwięcej mają wolnego czasu. Zgłoszenia przyjmuje tylko od 1-go grudnia br. p. Nickelowa, ul. Długa nr. 20. Pp. Instruktorki Kursu w gmachu Sądu Powiatowego (wejście z podwórza do suteren) dla druhen Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej Ks. wik. Kałduński.

Kandydatki płacą 5 zł. wpisowego, 30 zł. za cały kurs — nadto po 10 zł. miesięcznie na produkty do lekcyj gotowania (które potem same zużyją) czyli razem 65 zł., płatnych zgóry w ratach miesięcznych.

Szczegółowych instrukcyj udziela się przy zgłoszeniu.

Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę dnia 16-go listopada o godz. 2-ej po poł. w auli Szkoły powszechnej.

Gimnastyka odbędzie się w sobotę o godz. 7-mej.

Sprawie służ! Zarząd.

Krótkie wiadomości z Kaszub.

(Telefonem od własnych korespondentów)

Trup noworodka na cmentarzu.

Sianowo, pow. kartuski. Dnia 3 bm. znaleziono na miejscowym cmentarzu na pewnym grobie trupa męskiego noworodka, nieznanego pochodzenia, owiniętego w stare szmaty. Zwłoki noworodka były już w rozkładzie i mogły leżeć tam około 6 do 10 tygodni.

Odnowienie muzeum kaszubskiego.

Wdzydze, pow. kościerski. Chata, w której mieści się przejęte niedawno przez państwo tutejsze muzeum kaszubskie została odnowiona pod nadzorem pomorskiego konserwatora zabytków przy województwie wydziale kultury G. Chmarzyńskiego. — Przystąpiono też do spisania wszelkich zbiorów muzeum.

Zabawa rolników kaszubskich.

Kobyle, pow. kościerski. W ubiegłą niedzielę urządziło tut. Kółko Rolnicze pierwszą zabawę połączoną z przedstawieniem sztuki pt. „Chata za wsią". Z amatorów wyróżnili się pan Zelewski i p. Bukowski. Po przedstawieniu odbyła się sympatyczna zabawa taneczna, która przeciągnęła się aż do rana.

Święto 11-go listop. na Kaszubach.

Liniewo, pow. kościerski. Dnia 11 listopada odbyła się w tut. szkole uroczystość 10-ciolecia odparcia najazdu bolszewickiego i 100-lecia powstania listopadowego. Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej sali szkolnej w obecności gości - sołtysa i gospodarzy. Jak zwykle, tak i ten raz wywiązały się dzieci ze śpiewu jak i deklamacyj bardzo dobrze, dzięki kier. szkoły tut. p. Gołębiewskiemu. Uroczystą przemowę wygłosiła p. naucz. Brandtówna, kończąc okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski, pana Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego.



— Czy to prawda, że Filipowski i Comp. splajtnęli? Nie mogę w to uwierzyć!
— Ja mogę wierzyć — mnie nie są nic winni.

Pomyślną przyszłość gospodarczą Polski może zapewnić tylko silny i trwały Rząd Marszałka Piłsudskiego.

Wielkie święto kolejnictwa polskiego!

Otwarcie magistrali Śląsk -- Bałtyk

Uroczyste przyjęcie i akademja na dworcu w Kościerzynie.

Kolejnictwo polskie obchodziło w ubiegłą niedzielę wielką uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego znacznej części budującej się wielkiej magistrali węglowej, która ma połączyć Górny Śląsk z Gdynią i Bałtykiem (z pominięciem terytorjum m. Gdańska). Na uroczystość tę przyjechali specjalnym pociągiem przedstawiciele rządu minister komunikacji inż. Kühn, minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, minister Rolnictwa Janta - Połczyński, wiceminister Przemysłu i Handlu Kożuchowski, generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej minister Strasburgier, prezesi dyrekcyj kolejowych — w Poznaniu pan Ruciński i w Gdańsku p. Dobrzycki oraz wszystkie te osoby — które brały udział w uroczystości dnia poprzedniego przy otwarciu odcinka Herby Nowe — Zduńska Wola.

O godz. 8,20 specjalny pociąg wiozący dostojników państwa i gości zajechał na stację Nowa Wieś i Wielka gdzie p. minister Kühn przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął wstęgę. Złożywszy następnie uznanie i podziękowanie wszystkim tym, którzy przy budowie nowej linji kolejowej pracowali, a w szczególności naczelnemu dyrektorowi inż. Nowkuńskiemu za

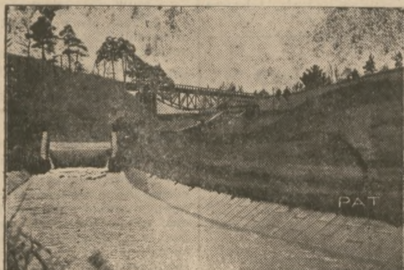
O godz. 16,30 specjalny pociąg, wiozący przedstawicieli rządu i uczestników uroczystości, wjechał przy dźwiękach orkiestry kol. na dworzec w Gdyni, udekorowany flagami i zielenią. KPW prezentowała broń. Władze miejscowe na czele z p. starostą grodzkim płk. Pozorskim, dowódcą floty komandorem Unrugiem, prezyd. miasta Bilkiem, przewodniczącym rady miejskiej Neumanem oraz konsulami Francji i Estonji powitali przybyłych przedstawicieli rządu poczem goście udali się na plac przed dworcem. Delegacje związków i olbrzymie tłumy ludności, zgromadzonej przed dworcem, entuzjastycznie witały przedstawicieli rządu, wznosząc okrzyki na cześć P. Prezdenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie goście udali się na peron, na który zajechał pociąg towarowy z węglem górnośląskim, przebywszy nową magistralę. Przy wjeździe tego pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z Gdyni wysłał p. Kühn do Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę treści następującej:

„Dokonując otwarcia ruchu na linji kolej. łączącej G. Śląsk z Gdynią, przyjąłem dziś pierwszy pociąg z ładunkiem polskiego węgla, doprowadzony nową linją całkowicie po polskiem terytorjum do polskiego morza. Meldując o powyższem Panu Prezydentowi jestem jednocześnie wyrazicielem uczuć głębokiej wdzięczności przywiązania i hołdu, które na moje ręce na wszystkich punktach zatrzymania składała dla Pana Prezydenta ludność tej połaci kraju".

Nowa linja kolejowa Bydgoszcz — Gdynia



W dniu 9 b. m. nastąpiło otwarcie nowej linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia. Zdjęcie: Most kolejowy na nowej linji.

szybkie zrealizowanie potężnego dzieła i wyraziwszy najgłębsze życzenia, aby nowa linja przyniosła ludności pomorskiej jaknajwięcej korzyści p. minister Kühn zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć pierwszych obywateli Rzeczypospolitej i P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Od stacji Kapuściska Małe członkom rządu towarzyszył w dalszej drodze wojewoda pomorski Lamot oraz dowódca 15 dywizji gen. Thomme, od Kościerzyny zaś dowódca DOK Toruń gen. Pasławski. Na wszystkich niemal stacjach, które mijał pociąg ustawione były kompanje honorowe KPW. Dostojników państwowych witali przedstawiciele władz miejscowych, delegacje ze sztandarami oraz tłumnie zgromadzeni pomimo złej pogody mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Na stacji w Kościerzynie nastąpiło uroczyste przywitanie Rządu przez władze powiatowe i miejskie z p. starostą Malanowskim na czele. Zaznaczyć należy, że niedopuszczenie na peron tłumów publiczności zrobiło na przedstawicielach Rządu niemiłe wrażenie. Trzy dziewczynki z miejscowego Zakładu N. P. M. wręczyły panu ministrowi Kühnowi bukiety białych kwiatów. O godzinie 2-ej pociąg ruszył w kierunku do Gdyni. Pół godziny potem było przyjęcie na dworcu w Kościerzynie pierwszego pociągu węglowego przeznaczonego na eksport. Później odbyła się na dworcu uroczysta akademja kolejarzy, o której piszemy na innem miejscu.

Około godziny 3-ej odbyła się w wagonie restauracyjnym konferencja prasowa z p. ministrem Kühnem w której wzięło udział 24 dziennikarzy — w tem 3 dziennikarzy z Pomorza. Prasę kaszubską reprezentował przedstawiciel „Głosu Kaszubskiego red. p. A. Szklarski.

Drugą depeszę wysłał p. minister do Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów. Depesza ta brzmi:

„Melduję Panu Marszałkowi, że przyjąłem pierwszy pociąg z węglem, doprowadzony po otwartej przeze mnie dziś linji kolejowej, łączącej przez wyłącznie polskie terytorjum Górny Śląsk z Gdynią.

Ludność, witając po drodze przedstawicieli Rządu Polskiego wyrażała głęboką wdzięczność za wybudowanie tej nowej arterji. komunikacyjnej i prosiła mnie o złożenie Panu Marszałkowi wyrazów głębokiej czci i oddania, oraz zapewnila, że gotowa jest zawsze stanąć w obronie tej odwiecznej polskiej ziemi i na każdy rozkaz Pana Marszałka."

Na zakończenie uroczystości otwarcia nowej magistrali węglowej odbył się w Domu Zdrojowym wielki bankiet, wydany przez p. ministra Komunikacji Kühna, na którym pierwszy zabrał głos p. min. Kühn, a następnie przemawiał min. Rolnictwa Janta-Połczyński, prezydent miasta Gdyni Bilek, z ramienia władz wojskowych gen. Kwaśniewski, w imieniu przemysłu i Handlu wiceprezes Izby Przemysłowo-Hadlowej dr. Smoleńsk, b. minister Olszewski, a wkońcu wojewoda pomorski Lamot. Orkiestra odegrała hymn narodowy. O godz. 23,10 goście odjechali specjalnym pociągiem do Warszawy, żegnani przez kolejarzy i orkiestrę kolejową.

Poeta sam wygłosił mowę

na swoim własnym pogrzebie

Dziwny to był pogrzeb, gdy chowano na cmentarzu paryskim Pere Lachaise, poetę Roinarda.

W chwili, kiedy trumna zniknęła z przed oczu orszaku pogrzebowego, odezwał się głos, wygłaszający wierszowaną mowę pogrzebową, a niewtajemniczeni uczestnicy pogrzebu ze zdziwieniem stwierdzili, że jest to głos samego Roinarda i że są to jego wiersze.

Tajemnica wyjaśniła się, kiedy spostrzeżono ustawiony na cmentarzu wielki gramofon. Roinard bowiem w testamencie zastrzegł się, że na jego pogrzebie nikt nie może przemawiać, prócz niego samego, a on swoją przemowę wygłosił za życia do gramofonu i utrwaloną płytę przekazał spadkobiercom.

Doświadczenia nad tuczeniem gęsi.

Pod powyższym tytułem pojawiła się praca pp. Jana Langiera i Tadeusza Rysiakiewicza, w sposób treściwy, jasny i przystępny opisująca wszelkie szczegóły licznych stosunkowo i bardzo gruntownych doświadczeń pod względem pory roku nadającej się do tuczenia, wyboru odpowiednich sztuk, t. j. ich rasy, wieku, płci i t. p., sposobów oraz czasu tuczenia, rodzajów karmy, sposobu jej przygotowania oraz przyrządzania, techniki, uboju, wyników tuczenia rozmaitemi metodami i t. p.

Praca ta może stanowić niezbędny podręcznik praktyczny dla wszystkich.

Po jednym groszu z morgi opodatkowują się Kaszubi na budowę łodzi podwodnej

„Odpowiedź Treviranusowi".

Jak polskie są Kaszuby, świadczyć może najlepiej fakt, który miał miejsce na zebraniu Kółka Rolniczego w Hopowie pow. kartuskim.

Zebrani rolnicy chcąc udowodnić, że za nic na świecie nie chcą być oderwani od Polski postanowili opodatkować się po jednym groszu od morgi na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi" aż do czasu, zupełnego zbudowania łodzi.



Krótkowzroczna kobieta:
— Czy też półnadzy mężczyzni wszędzie bawią się jak dzieci?... Ciekawe!...

Gdańska giełda bydlęca.
z dnia 12. 11. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy	guldenów	42 — 43
Za woły	II klasy	guldenów	38 — 40
Za buhaje	I klasy	guldenów	54 — 43
Za buhaje	II klasy	guldenów	50 — 39
Za buhaje	III klasy	guldenów	43 — 36
Za krowy	I klasy	guldenów	41 — 40
Za krowy	II klasy	guldenów	36 — 36
Za krowy	III klasy	guldenów	32 — 27
Za bydło młod.	żarłoki	gulden.	43 — 48
Za cielęta	I klasy	guldenów	— — —
Za cielęta	II klasy	guldenów	70 — 77
Za cielęta	III klasy	guldenów	60 — 68
Za owce	I klasy	guldenów	58 — 62
Za owce	II klasy	guldenów	45 — 52
Za owce	III klasy	guldenów	32 — 43
Za świnie	I klasy	guldenów	60 — 62
Za świnie	II klasy	guldenów	57 — 59
Za świnie	III klasy	guldenów	54 — 56